

BARBARA BATKO-TOKARZ

Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Polska

<https://orcid.org/0000-0001-9147-5180>

Copyright and License: Copyright by Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2021. This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivatives 4.0 International (CC BY-ND 4.0) License (<https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/legalcode.pl>).

CO TYTUŁY I PODTYTUŁY KRAKOWSKICH I MAŁOPOLSKICH DRUKÓW CIĄGLYCH NIEZALEŻNEGO OBIEGU WYDAWNICZEGO MÓWIĄ O RZECZYWISTOŚCI, W KTÓREJ POWSTAŁY, I SPOJRZENIU NA ŚWIAT ICH AUTORÓW

Słowa kluczowe: krakowska prasa drugiego obiegu, samoobrona językowa w PRL, tytuły prasowe, onomastyczna analiza dyskursu.

STRESZCZENIE

W latach 80. prasa niezależna odegrała szczególną rolę w walce o przemianę ustrojową w Polsce. Jednym z ważniejszych ośrodków jej funkcjonowania był Kraków. Dlatego przedmiotem analiz w tym artykule staną się tytuły i podtytuły krakowskich i małopolskich czasopism drugiego obiegu. Spojrzenie na tę prasę z perspektywy onomastyki medialnej, a zwłaszcza – onomastycznej analizy dyskursu, dobrze pokazuje specyfikę sytuacji społeczno-politycznej, w której one funkcjonowały, oraz świat wartości jej autorów i czytelników. Uwidaczniają się w nich – po pierwsze – leksemy mówiące o potrzebie rzetelnej informacji, niezależności, wolności, a po drugie – takie, które pokazywały rzeczywistość w kategoriach wojny oraz zachęcały do buntu i sygnalizowały konieczność szybkich zmian. Wszystkie tego typu zabiegi językowe miały na celu pozytywną autotoprezentację i konsolidację środowisk opozycyjnych, które wyraźnie i na różne sposoby kontestowały rzeczywistość PRL i chciały jej przeobrażeń. W tych celach autorzy tytułów sięgali także po potoczność, ironię, gry językowe i wartościowanie.

I. CHARAKTERYSTYKA KRAKOWSKIEJ I MAŁOPOLSKIEJ PRASY DRUGIEGO OBIEGU WYDAWNICZEGO

Wraz z powstaniem drugiego obiegu wydawniczego w 1976 roku, gdyż taką datę początkową przyjmuje się najczęściej (Pisarek 2006, 37–38), pojawiły się w PRL „dwa poziomy komunikacji społecznej” (Borkowski 2003, 37–39), co znacznie zmieniło komunikację między ludźmi kontestującymi działania władz PRL. Zyskali oni narzędzie umożliwiające dotarcie do większego grona odbiorców, a także – skuteczny środek walki z aparatem władzy. Wydawane nielegalnie od końca lat 70., a zwłaszcza w latach 80. materiały różnego typu, w tym druki ciągłe, wpisują się w zjawisko samoobrony językowej w ustroju totalitarnym

polegającej na „znajdowaniu sposobów wyrażania (w mniej lub bardziej stałej formie) tych emocji, postaw i myśli, które w kraju zdominowanym przez ostrą kontrolę polityczną nie mogą być wyrażone wprost” (Wierzbicka 1990, 6)¹. Anna Wierzbicka nazwała to zjawisko *podziemnym językiem antytotalitarnym*, a inni badacze: *językiem obronnym* (Bralczyk 1990, 45), *językiem sprzeciwu czy kontestacji* (Kamińska-Szmał 2001, 30; 2008, 256).

Wielką rolę w tworzeniu wydawnictw podziemnych odegrał Kraków jako miasto uniwersyteckie, z niezależnym środowiskiem ludzi kultury, ale także jako ważny ośrodek przemysłowy (z kilkutyśieczną załogą Huty im. Lenina) (Roliński i in. 2020, XXIII). Jak wskazują najnowsze badania, jest to po Warszawie drugie co do wielkości miasto niezależnego ruchu wydawniczego, gdyż tamtejsze niezależne edytorstwo stanowiło ok. 10–12% ogólnej produkcji wydawniczej drugiego obiegu (Kuta 2019, 362). Ostatnio obserwujemy duży postęp dotyczący bibliograficznego i historycznego opracowywania spuścizny krakowskiego i małopolskiego drugiego obiegu²: w 2019 roku wydano dwie książki (każda z nich liczy ok. 800 stron) na ten temat. Szczególnie istotna jest praca pt. *Od Indeksu do Hutnika. Bibliografia druków ciągłych drugiego obiegu wydawniczego w Krakowie i Małopolsce*, będąca pierwszą całościową bibliografią prasy drugiego obiegu na tym terenie³ i zarazem efektem wieloletnich prac *Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego* (www.sowiniec.com.pl). Gromadzi ona informacje o mniej więcej 750 drukach, w tym o 567 z Krakowa w liczbie 7054 numerów, funkcjonujących od 1976 do 1990 roku, gdy tytuł, numeracja czy datowanie wskazywały na ciągłość lub jej zamiar (Roliński i in. 2020, XVI, XXIII). Ich opis podzielono na pisma drukowane i wydawane w Krakowie oraz w Małopolsce, a w ich obrębie – na cztery zakresy czasowe. To opracowanie porządkuje wiedzę o drukach ciągłych drugiego obiegu tego regionu, gdyż wyraźnie pokazuje ich zróżnicowanie, a także bardzo dobrze opisuje skalę nielegalnych działań wydawniczych.

Choć trudno jednoznacznie określić zasięg, a także skutki oddziaływania, prasy drugiego obiegu w PRL w Krakowie, z badań ankietowych Niezależnego Biura Badania Opinii Społecznej NZSS „Solidarność” przeprowadzonych w 1985 roku wynika, że „do prawie trzech czwartych mieszkańców Krakowa pisma wydawane poza cenzurą docierały systematycznie” (Kuta 2019, 310)⁴, co pokazuje ich dużą rolę w przeprowadzeniu zmian polityczno-ustrojowych.

¹ Realizowała się ona w różnorodnych sytuacjach komunikacyjnych, zwłaszcza w odmianie kolokwialnej czy w rozpowszechnianiu dowcipów politycznych i napisach na murach oraz spotkaniach, a wszystko to służyło krytycznej ocenie istniejącego ustroju, a także w nieupublicznianych w mediach oficjalnych listach protestacyjnych do władz, częściowo w esejstyce humanistycznej czy tekstach kościelnych (Bralczyk 1990, 45–46; Kamińska-Szmał 2007, 14–15).

² W Krakowie od dawna jednak opracowywano druki drugiego obiegu w ramach projektu badawczego *Dokumenty niezależnego ruchu wydawniczego w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*.

³ Drugą książką na ten temat jest praca Cecylii Kuty (2019), opisująca funkcjonowanie niezależnego krakowskiego ruchu wydawniczego od 1976 do 1990 (druki zwarte i ciągłe).

⁴ Te wyniki opublikowano w krakowskim czasopiśmie drugiego obiegu *Bez Dekretu* (1985, nr 9–10). Aż 25,5% badanych stwierdziło, że *tak, regularnie i dość często*; 47,2%, że *nieregularnie, ale dość często*. Tylko 21,7% odpowiedziało, że *rzadko*, a zaledwie 4,2% odpowiedziało, że *wcale*.

II. STRATEGIE NAZEWNICZE W TYTUŁACH I PODTYTUŁACH PRASY DRUGIEGO OBIEGU

1. Zakres i przedmiot badań

Przedmiotem analiz w tym artykule staną się tytuły i podtytuły krakowskich i małopolskich czasopism drugoobiegowych zebrane w *Bibliografii druków ciągłych drugiego obiegu wydawniczego w Krakowie i Małopolsce*. Tego typu krótki przegląd tytułów prasy niezależnej zgromadzonych w *Bibliografii niezależnych wydawnictw ciągłych z lat 1976–1990. Indeksy* (2001) przeprowadzili Katarzyna Skowronek i Mariusz Rutkowski w jednym z rozdziałów swojej książki (2004a, 56–60). Te badania pokazały, że ciekawym i zróżnicowanym językowo materiałem mamy do czynienia⁵. Autorzy zwrócili uwagę na dwa czynniki, które znacznie wpłynęły na charakter tej prasy. Po pierwsze – są to specyficzne warunki funkcjonowania rynku prasowego przypominające pod tym względem czas drugiej wojny światowej, a po drugie – niezależność od cenzury państwowej, która umożliwiła swobodę językową i w wyrażaniu myśli. Ujawniła się ona na płaszczyźnie nowych i zróżnicowanych wzorców ideonimicznych. Można to uznać niejako za zapowiedź bogactwa i różnorodności nazw prasowych po 1989 roku (Skowronek i Rutkowski 2004a, 56). Analiza krakowskiej prasy niezależnej stanowi pogłębienie i uzupełnienie tych badań, gdyż dotyczy konkretnego regionu i odwołuje się do wszystkich tytułów, które w nim występowały.

W bibliografii, która stała się punktem wyjścia do powstania tego artykułu, zebrano informacje o różnorodnych krakowskich i małopolskich wydawnictwach ciągłych drugiego obiegu: politycznych, związkowych czy alternatywnych⁶ (Roliński i in. 2020, X–XI, XVII). Ze względu na liczbę tytułów zawartych w bibliografii⁷ skupiłam się na opisanu najczęstszych tendencji onomastycznych i zjawisk językowych. Z tego powodu jeden tytuł może pojawić się w kilku miejscach.

Tytuły gazet i czasopism zaliczane są do *nazw medialnych*, którymi zajmuje się onomastyka medialna (Skowronek i Rutkowski 2004a, 36–37). Są to nazwy własne

⁵ Potwierdzają to również badania tytułów poszczególnych rodzajów prasy niezależnej, czyli zinów, także z lat 80., przeprowadzone przez Mateusza Flonta (2016) czy kilka uwag na temat tytułów drugoobiegowej prasy kobiecej (Skowronek 2000, 236–237). W opracowaniu Katarzyny Skowronek i Mariusza Rutkowskiego (2004a) pojawiły się także tytuły prasy krakowskiej, co świadczy o dużym potencjale tego materiału i zachęca do jego dokładniejszej analizy.

⁶ Przykładowo – jeśli chodzi o Kraków – prawie połowę stanowiły czasopisma NZSS „Solidarność” (241 tytułów), odnotowano też 99 tytułów czasopism studenckich, w tym 86 wydawanych przez NZS, Federacja Młodzieży Walczącej wydała 32 tytuły, a Konfederacja Polski Niepodległej – 22 czasopisma (Roliński i in. 2020, XXIII–XXXII).

⁷ Analizowałam zwłaszcza tytuły zamieszczone w części zasadniczej opracowania. Zaledwie kilka z nich, takich jak *Maniściak*, *Napłotnik*, *IPA – integracyjny papier anarchistyczny* czy *Trybuna Brudu*, ze względu na atrakcyjność nazwy zostało zaczerpniętych z zamieszczonych na końcu książki aneksów gromadzących czasopisma, które z różnych powodów nie weszły do bibliografii głównej, jednak są one związane wyraźnie z Krakowem czy Małopolską i często są wymieniane w kontekście prasy drugoobiegowej (Roliński i in. 2020, XXII).

typu chrematonimicznego nadawane obiektom powiązanim z przestrzenią medialną, które cechują się znaczną heterogenicznością. Stanowią one bowiem szczególny rodzaj zarówno *ideonimów* (wytwory kultury duchowej), jak i *chrematonimów* (seryjny charakter, rodzaj towaru) (Skowronek i Rutkowski 2004a, 40–42). Ważne w powyższej definicji jest traktowanie nazw medialnych jako wytworów kultury duchowej, co ma szczególne znaczenie przy badaniu prasy drugiego obiegu. Zasięg i trwałość poszczególnych czasopism krakowskich były zróżnicowane ze względu na nielegalny charakter działalności wydawniczej, a także w wyniku zwalczania ich działalności przez władze PRL. Większość krakowskich pism drugiego obiegu (75%) ukazywała się przecież nieregularnie (Kuta 2019, 306). Dlatego w tej analizie najważniejsza okaże się intencyjność autorów przejawiająca się w chęci stworzenia wydawnictwa ciągłego (co widać w tytułach, numeracji itp.). Stosunkowo niewielka trwałość tych czasopism wcale nie musi świadczyć o ich małej skuteczności, gdyż te wydania były przekazywane innym „aż do zaczytania” lub krążyły w licznych odpisach (Roliński i in. 2020, XXXIII).

Tytuły jako znak rozpoznawczy i swoista wizytówka każdego czasopisma, funkcjonujące w określonym kontekście społeczno-językowym, pełnią określoną funkcję semantyczną i pragmatyczną, a także identyfikacyjno-dyferencyjną, gdyż wskazują na dane czasopismo i wyróżniają je spośród innych oraz niejednokrotnie ujawniają zakładanego odbiorcę⁸. Dlatego powinny być dla niego akceptowalne na poziomach leksykalnym i pojęciowym (Skowronek 2000, 228–229). Zatem nazwom tego typu warto przyjrzeć się – po pierwsze – z perspektywy uwzględniającej funkcje nazw własnych (Rutkowski 2001), a po drugie – zwłaszcza z wykorzystaniem onomastycznej analizy dyskursu (Rutkowski i Skowronek 2020), która może okazać się wartościowa w badaniu specyfiki i nietypowości dyskursu medialnego w PRL⁹. Należy analizować je więc w ramach kontekstów społecznego oraz ideologicznego, typowych dla rzeczywistości komunistycznej. Istotny staje się ideologiczny aspekt tych nazw, gdyż sam ich dobór i kształt językowy „jest formą działania na poziomie pragmatycznym tekstu – a w konsekwencji – [...] znakiem pewnych ideologii lub praktyk społeczno-kulturowych” (Rutkowski i Skowronek 2020, 15). Omawiana grupa czasopism była skierowana do odbiorców kontestujących działania władzy i chcących zmiany sytuacji społeczno-politycznej. Analizowane nazwy własne stają się więc tym samym konstruktami społecznymi silnie zideologizowanymi – dlatego umożliwiają rekonstrukcję nastrojów społecznych końca lat 70., a zwłaszcza lat 80. XX wieku. Niejednokrotnie twórcy sami wyjaśniają w pierwszym numerze czasopisma motywację tytułu, co tym bardziej pozwala dopatrywać się w nich celowych strategii dyskursywnych i swoistej gry z czytelnikami, np.:

⁸ O różnych funkcjach tytułów por. Chłodzińska 2000, 235–236.

⁹ Specyfikę komunikacji politycznej w PRL opisała Irena Kamińska-Szmaj (2008, 255–256). Ze względu na to, że była ona podporządkowana centralnej władzy, badaczka wprowadziła rozróżnienie na komunikację jawną, oficjalną, sterowaną przez rządzących i niejawną, czyli nieoficjalną, zabronioną przez władzę. Był to język tej części rządzących, którzy nie popierali działań rządzących i sprzeciwiali się narzuconemu porządkowi.

Kabel – „będziemy „kablować” wszystkie informacje o działalności naszej organizacji...”.

Problem – „Pismo, które oddajemy Wam do rąk, nazwaliśmy roboczo PROBLEM, z uwagi na problem ze znalezieniem odpowiedniej nazwy. Sądzimy, że istnieje pewna logiczna korelacja między tytułem a rzeczywistością dnia dzisiejszego”.

Krecik – „Witam Was, najdroższe dzieci Po raz pierwszy pozdrawia Was serdecznie Krecik i zaprasza do nawiązania jak najbliższej znajomości celem wspólnego rycia. Jak wiadomo, czynność odbywa się pod ziemią[,] czyli w podziemiu. Tylko bowiem w ukryciu możemy bezkarnie pooglądać sobie różne rzeczy...”.

Niezmiernie ważne z tej perspektywy stają się też podtytuły, a także nazwy wydawnictw, których organem jest dane pismo (Skowronek 2000, 226). Częstokroć to właśnie one uzupełniają lub wzmacniają sens tytułu, a przy tym uwypuklają specyfikę funkcjonowania prasy drugoobiegowej.

2. ANALIZA SZCZEGÓŁOWA

2.1. Tytuły wskazujące na potrzebę informacji i środowisko, dla którego gazeta była przeznaczona

Znaczną grupę wśród analizowanych onimów stanowią tytuły prasowe mające wyraźną funkcję informacyjno-referencyjną, np. *Aktualności Skały*, *Biuletyn Akademicki*, *Gazeta Informacyjna*, *Goniec Małopolski*, *Kurier Nadzwyczajny*, *Tygodnik Podhalański*, *Wiadomości Zjazdowe*. Choć tego typu nazwy wyraźnie wpisują się w tradycję ideonimiczną (Chłędzińska 2000, 261–262), z perspektywy onomastycznej analizy dyskursu należy widzieć w nich jednak – charakterystyczną dla druków drugoobiegowych – misję niesienia rzetelnej, prawdziwej i kompleksowej informacji, tak bardzo potrzebnej w rzeczywistości PRL, gdy oficjalne media przekazywały tylko wiadomości zgodne z ideologią partii rządzącej (Skowronek i Rutkowski 2004a, 57). Potwierdzenie tych obserwacji przyniosły badania autorów bibliografii krakowskiego i małopolskiego drugiego obiegu, wskazujące na to, że zdecydowana większość tych czasopism miała charakter informacyjny¹⁰. Tym należy tłumaczyć częste występowanie w określeń: *aktualności*, *biuletyn*, *kurier*, *serwis*, *wiadomości*, a także przymiotnika *informacyjny*, który w tamtych czasach budził zapewne o wiele pozytywniejsze konotacje i był jednym z istotniejszych określeń badanej prasy¹¹, jak również podkreślanie w tytułach kompleksowości, systematyczności i rzetelności informacji, np. *ABC*; *ABC Młodych*:

¹⁰ Wśród czasopism krakowskich było to 65%, choć wśród czasopism NZSS „Solidarność” w Krakowie ten odsetek się zwiększa (87%), podobnie jeśli chodzi o druki małopolskie (80,5%) (Roliński i in. 2020, XXXIII, XXVIII, XXXVI).

¹¹ W przywołanej bibliografii możemy znaleźć kilkadziesiąt pozycji zawierających w nazwie człon *Biuletyn Informacyjny* czy *Serwis Informacyjny*. Są także inne przykłady tego zjawiska w tytułach lub podtytułach: *Informacje*, *Informator*, *Info!* – *serwis informacyjny Niezależnej Agencji Informacji NZS AGH*; *gazeta informacyjno-rozrywkowa* (Sowizdrzał); *BIM: Biuletyn Informacyjny Moszczenicy*.

pismo informacyjne młodzieży szkolnej; Spis: Systematyczny Przegląd Informacji Studenckiej; Konkrety.

Często w nazwach analizowanych czasopism jest podkreślany ich lokalny charakter. Są to – po pierwsze – tytuły odwołujące się do Krakowa i Małopolski np. *Merkariusz Krakowski i Światowy; Opinia Krakowska; Uczeń Krakowski; Ziemia Krakowska; Podziemie Małopolskie; Miesięcznik Małopolski; Mała Polska; Małopolska*. Po drugie – występują w nich leksemy przywołujące to, co dla Krakowa charakterystyczne: *Hejnał; Lajkonik; Krakowski Czas; Krakus; Smok Wawelski*. Ważna staje się więc także funkcja symboliczna tych tytułów, gdyż wywołują one skojarzenia z tym, co dla wspólnoty lokalnej identyfikujące i konsolidujące. Wyraźnie wyodrębniają się też druki ciągle dla określonych dzielnic Krakowa: *Wiadomości Podgórze, Widokówka* (informator dla osiedli Widok i Widok-Zarzeczce); *Lajkonik*, czy dla konkretnych miejscowości małopolskich: *Głos Skawiny, Informator Gorlicki, Wiadomości Bocheńskie* itp. Wyraźną grupę stanowią także czasopisma wydawane nielegalnie dla krakowskich szkół, uczelni, poszczególnych wydziałów, instytutów czy zakładów pracy. W ich tytułach pojawia się częstokroć bezpośrednie nawiązanie do nazwy instytucji, zakładu, charakterystycznego miejsca lub atrybutu związanego z danym środowiskiem, np.: *Spod ławki: pismo grup sympatyków FMW ze Szkół Podstawowych; Gołębnik: pismo studentów Instytutu Filologii Polskiej UJ; Gryzer: pismo samorządu studentów Wydziału Wiertniczo-Naftowego AGH; Glosator: pismo NZS Wydziału Prawa i Administracji UJ; Amper: biuletyn „Solidarności” Elektrowni Skawina czy Ozon: pismo NSZZ „Solidarność” Zakładów Chemicznych Oświęcim*. Choć dominuje tu funkcja informacyjna, możemy w niektórych z nich doszukiwać się także funkcji ekspresywnej czy autotelicznej – za sprawą nietypowości i oryginalności skojarzeń (np. *Amper, Gryzer*). W tej grupie wyodrębniają się dwie strategie nazewnicze. Pierwsza obejmuje nazwy utworzone od numeru szkół, np. *Trójka: pismo uczniów III Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie-Nowej Hucie; Piątka Czaczaracza: nieregularnik członków i sympatyków Federacji Młodzieży Walczącej VLO w Krakowie*. Druga wykorzystuje nazwę zakładu oraz sufiks *-owiec*, bardzo produktywny w latach 80. i 90., tworzący uniwerbizmy, typowe dla stylu potocznego (Dunaj, Przybylska i Sikora 1999, 234–235; por. Lubaś 2003, 313, 322), np. *Elbudowiec* (Elbud), *Kablowiec* (Krakowska Fabryka Kabli), *Montinowiec* (Montin), *Tytoniowiec* (Krakowskie Zakłady Przemysłu Tytoniowego).

Powyższe tytuły z perspektywy nazw gazet i czasopism innych okresów wydają się brzmieć standardowo. Trudno dziś jednoznacznie wnioskować, na ile była to celowa strategia, pomyślana, aby nie rzucały się w oczy. Gdy analizujemy je jednak w z perspektywy onomastycznej analizy dyskursu, zwłaszcza z uwzględnieniem specyficznej sytuacji społeczno-politycznej, w której te czasopisma funkcjonowały, możemy dopatrywać się w tych tytułach wyraźnej potrzeby samostanowienia o sobie w ramach małych wspólnot lokalnych, terytorialnych, zawodowych studenckich, szkolnych itp., a także – głodu rzetelnej informacji na ich temat oraz chęci aktywizacji i konsolidacji określonych środowisk. Świadczy o tym także to, jak duża jest liczba tego typu strategii nazewniczych w zgromadzonym materiale.

W tej grupie należy zwrócić szczególną uwagę na tytuły dwuznaczne w interpretacji. Pokazuje to grę z czytelnikiem: typową dla gazet drugiego obiegu, a niewystępującą w prasie oficjalnej tamtego czasu. Są to – po pierwsze – tytuły *Donosiciel*, *Kabel*, które w przewrotny sposób wskazują na funkcję informacyjną: dostrzegamy tu neosemantyzmy, a zabawa słowem polega na swoistej reinterpretacji semantycznej wyrazu (Rutkiewicz-Hanczewska 2013, 127; Skowronek i Rutkowski 2004b, 208). Dominuje więc ich funkcja autoteliczna czy poetycka. Po drugie – znajdziemy też takie tytuły, które choć odwołują się do charakterystycznej nazwy czy atrybutu związanego z danym środowiskiem, mogą być odczytywane także metaforycznie jako deklaracja chęci zmiany rzeczywistości czy wyraz sprzeciwu wobec niej. Są to np. *Recepta: pismo Niezależnego Zrzeszenia Studentów Akademii Medycznej w Krakowie*; *Opornik: pismo członków i sympatyków NZSS „Solidarność” Unitra Telpod* (krakowskie zakłady elektroniczne)¹² czy odwołujące się do gry z czytelnikiem, a przez to bardzo ekspresywnie i perswazyjnie nacechowane *WSP-ak: biuletyn informacyjny Komisji Uczelnianej NZSS „Solidarność” WSP w Krakowie*. Po dodaniu sufiksu ten literowiec zaczyna być odczytywany głoskowo, a przez to upodabnia się do przysłówka *wspak* i tym samym zostaje przywołane jego znaczenie, które metaforycznie może być odczytywane jako deklaracja sprzeciwu wobec rzeczywistości.

2.2. Tytuły i podtytuły wskazujące na specyficzne funkcjonowanie krakowskich czasopism drugoobiegowych

W nazwach krakowskich i małopolskich pism drugiego obiegu wydawniczego wyrażenie uwidoczniła się także nietypowość ich funkcjonowania – i wszystkie związane z tym problemy. Wiele z nich wskazuje otwarcie na bezdebitowy, nieoficjalny charakter czasopisma, a tym samym – na niepodleganie wpływom władzy i cenzury: *Podziemie Małopolskie*; *Filatelistyka Podziemna*; *Z Ukrycia*, *Bez Cenzury*; *Bez Dekretu*; *Bez Retuszu*; *Myśli Nieinternowane*; *Niecenzurowane*. Bardzo często w nazwach tej prasy jest uwypuklana jej niezależność, np. *Niezależność*; *Pismo Niezależne*; *Pismo Niezależnych Nauczycieli Krakowa*; *Ekolog Niezależny*. Wyraźnie widać to zwłaszcza w podtytułach, w których ten przymiotnik pojawia się często: *niezależne pismo studenckie* (Indeks); *niezależne pismo społeczno-polityczne* (Demokracja); *pismo krynickich środowisk niezależnych* (Nowiny Krynickie); *pismo niezależnych Lachów Limanowskich* (Aktualności Limanowskie); *pismo uzależnione wyłącznie od Komitetu Redakcyjnego* (Kamienica). *Niezależność* uznać należy więc za jedno z najważniejszych słów kluczy krakowskiej (ale też ogólnopolskiej) prasy drugiego obiegu (Skowronek i Rutkowski 2004a, 57). Była to wyraźna wskazówka dla czytelników, że treści w niej zawarte są niezgodne z wizją rzeczywistości panującą w mediach oficjalnych i wolne od wpływów władz komunistycznych. Widać też akcentowanie polityczno-społecznego charakteru pism

¹² Podobnego odwołania do dziedziny wiedzy, ale też – do etosu walki, można dopatrywać się w tytule *Mroczny Krzyżowiec: pismo NZS Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ*.

przez przywołanie – w tytułach – przymiotników na to wskazujących (Skowronek i Rutkowski 2004a, 57), np. *Informator Związkowy, Przegląd Wiadomości Strajkowych, Głos Obywatelski, DP: dodatek polityczny, kwartalnik polityczno-kulturalny* (Ceglorz).

Niejednokrotnie w analizowanych pismach pojawia się też określenie *nieregularnik*. Występuje ono w tytule *Nieregularnik X LO* czy w podtytułach (Bess Tytółuf, Piątka Czaczaracza, Mury, Solidarność Zwycięży). Można odnaleźć inne analogiczne frazy *zazwyczaj trzytygodnik* (KOS-a), *ukazuje się regularnie od czasu do czasu* (Ciciolina). Świadczą one na pewno o trudnej i specyficznej sytuacji wydawniczej prasy podziemnej, można jednak dopatrywać się w nich – jak Katarzyna Skowronek i Mariusz Rutkowski (2004a, 59–60) – swoistej onomastycznej prowokacji. Te tytuły wskazują również na konspiracyjne i nietypowe metody kolportażu, co widać w nazwach *Podaj dalej; Po-ufne* – z dopiskiem *po przeczytaniu spalić!*, czy też *Gryps*, które było wydawnictwem miniaturowym powstającym po czterokrotnym złożeniu kartki A4. W czasopiśmie pojawia się instrukcja składania wraz z formułą: *Przeczytaj, przepisz, podaj dalej*. W tej grupie należy umieścić pisma *Naplotnik* (gazeta plakatowa umieszczana na ogrodzeniu pomiędzy Collegium Witkowskiego a Collegium Minus) czy dwuznacznie brzmiący tytuł dodatku do czasopisma *Ciciolina*, czyli *Ulicznica* (gazeta ścienna, przeznaczona do rozklejania na murach i przystankach), któremu autorzy próbują nadać nowe znaczenie (gazeta uliczna), a jednocześnie korzystają z ekspresywnego nacechowania, niesionego przez znaczenie tradycyjne.

Należy odnotować także wystąpienie tytułów *Do Użytku Wewnętrzorganizacyjne*; *Ad Usum Internum* i dwóch czasopism *Biuletyn Wewnętrzny*, *W 4 Oczy*, a także pojawienie się w podtytułach analogicznych fraz, zwłaszcza *do użytku wewnętrznego* (np. Mały Sztylecik, cdn., Aplauz) czy podobnych: *do użytku wewnątrzwiązkowego* (Res). W czasach, gdy wszystko było wspólne i kolektywne, istniała potrzeba sfery prywatnej, niezależnej od państwa – dlatego leksemy użyte w przytoczonych tytułach należy uznać za pozytywnie wartościujące. Możliwe także, że była to swoista strategia obronna, gdyby czasopismo dostało się w ręce organów władzy czy osób ją popierających.

2.3. Ciekawe zjawiska na poziomie formy językowej służące komizmowi i kontestacji

W wielu onimach analizowanych w tym artykule można zauważyć wykorzystanie różnorodnych chwytów językowych, które w założeniu mają pokazać nastawienie autorów tych pism do rzeczywistości pozajęzykowej i stać się tym samym znakiem identyfikacyjnym dla osób myślących podobnie. W tych tytułach należy widzieć dyskursywną grę z czytelnikiem, a uczestnictwo w nich służy konstytuowaniu danych grup, do których te czasopisma są skierowane (por. Rutkowski i Skowronek 2020, 16). Na pierwszy plan wysuwa się ich funkcja ekspresywno-impresywna czy autoteliczna, gdyż te nazwy celowo zwracają uwagę swoją nietypowością w stosunku do wzorca tytułów prasowych obowiązującego oficjalnie, jednakże w wielu z nich można doszukać się także semantycznych odniesień do charakteru czy ideologii czasopism (Skowronek i Rutkowski 2004b, 208).

W pierwszej kolejności należą do nich celowe odwoływania się do języka angielskiego, zapożyczenia angielskich fraz czy sposobów zapisu na modłę angielską, w tym hybrydy polsko-angielskie, np.: *Make Love Not War!*; *Hil*¹³-*street*; *The Kraków*; *Bess Tytóhuf*, pokazujące przy okazji atrakcyjność tego języka oraz kultury zachodnioeuropejskiej dla młodzieży lat 80., a także zapisy nieortograficzne, z czym mamy do czynienia w artzinie *Drut: dębicka rzesza uprawiania tfurczości* czy we wspomnianym *Bess Tytóhuf*. Takie ekstrawagancje ortograficzne, stylizacje na zapis w obcym języku czy gry i zabawy słowne, są typowe dla tytułów wydawnictw młodzieżowych, kontestacyjnych i trzecioobiegowych. (Flont 2016, 47; Kajtoch 1998, 335–346). Mają one w większości charakter komiczny¹⁴. Mogą być też wyrazem ekspresywnej próby budowania – właśnie za pomocą innego sposobu mówienia – swojego świata, odrębnego od świata dorosłych i zrozumiałego czy akceptowanego w pełni tylko dla członków tej wspólnoty. Jednocześnie stają się, znanym już przecież także z literatury, narzędziem świadomego epatowania czy kontestacji pokoleń starszych, a także – środkiem wyrazu artystycznego (por. Kajtoch 1999, 7–8), co nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza w tytułach prasowych. Stanowią również zapowiedź – typowej dla mediów po 1989 roku – postmodernistycznej gry, zabawy, prowokacji (Skowronek i Rutkowski 2004b, 207). Podobnie interpretować należy prowokacje w tytułach łamiących swoiste tabu obyczajowe, wyraźnie i celowo nawiązujących do sfery seksualności, jak w gazecie *Ciciolina: Pismo Federacji Anarchistycznej* czy w dodatku do niej pt. *Ulicznica*¹⁵.

Częste w krakowskiej i małopolskiej prasie drugiego obiegu jest także występowanie tytułów w formie skrótowców, np.: *FAMI* – od słów *fizyka, astronomia, matematyka, informatyka* (czasopismo NZS Wydziału Matematyki i Fizyki UJ); *BIMST: Biuletyn Informacyjny Młodzieży Szkół Tarnowa* (w numerze 13. tytuł rozwinięto jako *Biuletyn Inspirowany Myślą Sfrustrowanych Twórców*) czy *IPA: Integracyjny Papier Anarchistyczny*. Często widoczna staje się w nich gra z czytelnikiem, gdyż niejednokrotnie te tytuły nawiązują do leksemów istniejących w polszczyźnie lub do obcojęzycznych skrótowców znanych użytkownikom¹⁶, np. artzin *Drut: dębicka rzesza uprawiania tfurczości*; *SPIS: Systematyczny Przegląd Informacji Studenckiej*; *FBI: Federacyjny Biuletyn Informacyjny* czy *QTAS: Klub Ulubieńców Twórczości Albina Siwaka* – niezwykle ironiczny

¹³ Ten tytuł stanowi nawiązanie do amerykańskiego serialu pt. *Posterunek przy Hill Street*, emitowanego w latach 80. w polskiej telewizji. Możliwe przy tym, że pierwszy człon to odwołanie do skrótowej nazwy Huty im. Lenina (HiL).

¹⁴ Mateusz Flont, na potrzeby klasyfikacji tytułów pism określonej grupy (punk, anarchizm, metal itp.), zastosował podział według dominant semantycznych. Jedną z nich jest właśnie „komizm”, obok takich jak „tradycja”, „ideologia” czy „antyestetyka”. W tej grupie badał wiele zjawisk analogicznych do tych zaprezentowanych przeze mnie w tym paragrafie (Flont 2016).

¹⁵ *Ciciolina* to pseudonim popularnej w latach 80. włoskiej aktorki filmów zwłaszcza pornograficznych, słynącej z obfitego biustu, co znalazło odzwierciedlenie także w rysunku nagiej kobiety zamieszczonej na stronie tytułowej. Celową zabawę prowokacyjnym znaczeniem leksemu *ulicznica* podkreślają natomiast rysunki kobiety, a także biustonosza wkomponowanego w tytuł.

¹⁶ Nawiązanie to nie musi być dokładne co do kolejności, np. *BiZoN* – pismo NZS Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UJ. Jest ono jednak atrakcyjne, gdyż stworzony skrótowiec upodabnia się do wyrazu pospolitego.

i mocny poprzez użycie wulgaryzmu (nieco tylko zakamuflowanego inną pisownią, co sprawia, że mamy tu do czynienia ze swoistym rebusem słownym) tytuł obśmiewający działacza partyjnego Albina Siwaka¹⁷.

Kolejnym charakterystycznym zjawiskiem dla prasy drugiego obiegu, stanowiącym nowość w stosunku do prasy oficjalnej PRL i tym samym dobrze wpisującym się w mechanizm gry dyskursywnej, jest występowanie elementów potocznych w tytułach. Ekspansja potoczności w latach 80. stanowiła swoistą reakcję wobec nowomowy komunistycznej (Lubaś 2003, 239–240), gdyż to właśnie odmiana kolokwialna polszczyzny stała się wtedy „azylem myśli niezależnej” (Kamińska-Szmaj 2001, 30) i językiem obronnym wobec oficjalnego języka propagandy komunistycznej (Bralczyk 1990, 45–46). Widać to dzięki stosowaniu leksemów i fraz brzmiących swojsko i familiarnie: *Staszek*; *Co jest grane*. W tytułach wykorzystywano też ekspresywnie nacechowane wyrazy potoczne, np. *Kudły: miesięcznik krakowskiej kontestacji*; *Zadyma: pismo Niezależnego Zrzeszenia Studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej*. Potoczne brzmienie osiągnęto w wyniku tworzenia nowych leksemów odpowiednio nacechowanych ekspresywnie, do czego wykorzystywano sufiksy o charakterze deminutywnym, czyli *-ak*, *-ka*, *-ik* (Lubaś 2003, 286–292), np. *Maniściak*; *Gadżetka*; *Szkolniak*, *Enzetesik*. W tej grupie mieszczą się wspomniane już tytuły pism z sufiksem *-(owi)ec*, np. *Jajogłowiec*; *Budostalowiec*; *Tamelowiec*. Ciekawe jest też oddanie w jednym z tytułów *Ceglorz* wymowy gwarowej, aby w ten sposób podkreślić to, co typowe dla danego środowiska.

W tytułach analizowanych czasopism jest widoczny także bunt wobec jakichkolwiek narzuconych wzorców, w tym – nazewniczych, gdyż niektóre z nich to swoiste prowokacje onomastyczne (Skowronek i Rutkowski 2004a, 56) – jako teksty metaonimiczne informujące o niepowodzeniu aktu nazewniczego, które zaskakują i przyciągają oryginalnością czy nietypowością (Rutkiewicz-Hanczewska 2013, 88–92), np. *Bez Tytułu* (dwa), *Bess Tytółuf*, a jeden z artzinów *Tytuł* ma charakterystyczny podtytuł *postkubofuturodadasurrealistyczne czasopisemko literacko-artystyczno-papier toaletowy do dupy*. Takiej postawy można dopatrywać się także w oryginalnych – i zapewne intrygujących czytelnika – frazach użytych jako tytuły, w których wyraźnie zaznacza się funkcja autoteliczna. Wskazanie ich motywacji nie jest możliwe lub oczywiste, uwidacznia się jednak w nich oryginalność skojarzeń czy użytych neologizmów o funkcji dźwiękonaśladowczej, np.: *Sen Śmieciarza*, *Piątka Czaczaracza* (por. Skowronek i Rutkowski 2004a, 59).

W krakowskiej i małopolskiej prasie niezależnej w PRL można także zaobserwować celowe odwołania do polszczyzny oficjalnej, stosowanej przez władze PRL – co służy komizmowi, ale również kontestacji. W niektórych tytułach widać ironiczne używanie negatywnie nacechowanych słów stosowanych w nomenklaturze partyjnej wobec

¹⁷ O negatywnym nastawieniu do tego działacza w środowiskach podziemnych świadczy inwektywa z początku lat 80. zapisana przez Irenę Kamińską-Szmaj (2007, 233–234) *przemawiać Albinem Siwakiem* – „określenie partyjnego, prostackiego, agresywnego sposobu myślenia, którego przykładem był działacz partyjny Albin Siwak”.

przeciwników, np. *nieodpowiedzialny, manipulowany, określone siły*, np.: *nieodpowiedzialny dodatek serwisu informacyjnego (Esik); nieodpowiedzialny: manipulowany przez kogo się da dodatek (nikt nie wie do czego) można rzec satyryczny (Nie Tak Gorzko); pismo określonych sił Wydziału Prawa (Aplauz)*; a także wykorzystanie leksemów negatywnie nacechowanych w polszczyźnie: *Konfident; Donosiciel; Kabel; Kret*, i zabawy ich znaczeniami (por. Chłędzyńska 2000, 260), którymi określano częstokroć działaczy opozycyjnych (por. Kamińska-Szmaj 2007, 27–33). Jak się wydaje, te chwytły mają więc charakter ironicznej i intertekstualnej autoidentyfikacji, ale także prowokacji. Typowe okazuje się również żartobliwe modyfikowanie nazw charakterystycznych dla władzy PRL, jak: „Trybuna Ludu”, ZOMO, WRON, do których wyraźne aluzje znaleźć możemy w tytułach: *Trybuna Brudu; Zomorządność; Wronie Zwierciadło*. Dwa tytuły pism podziemnych prawdopodobnie z tego samego powodu zapisywano cyrylicą: *Искра (Iskra)* i *Свобода (Swoboda)*.

Powyższe zjawiska wpisują się w wyrażenie w swoistą walkę ideologiczną tytułów z obiegiem pierwszego i drugiego, która ujawniała się w nawiązaniu dialogu między tytułami niezależnymi a oficjalnymi, a także w chęci stworzenia nowego typu tytułów prasowych w opozycji wobec obowiązującego wzorca ideonimicznego (Skowronek 2000, 236; Skowronek i Rutkowski 2004a, 58).

2.4. Tytuły zaangażowane, czyli elementy oceniające, wartościujące i służące autoprezentacji w nazwach czasopism drugiego obiegu

Tytuły krakowskich wydawnictw ciągłych drugiego obiegu należy interpretować również jako znaki rozpoznawcze wspólnoty ideowej, którą stanowiły niewątpliwie osoby sprzeciwiające się władzy komunistycznej czy kontestujące bieżącą sytuację. Tego typu onimy często są wszakże narzędziem wartościowania i nosicielami określonych wartości (por. Bralczyk i Majkowska 2000, 44), konsolidujących wspólnotę, co staje się szczególnie widoczne w prasie drugiego obiegu. W tamtej rzeczywistości, gdy jawne wyrażanie własnych poglądów politycznych blokowały cenzura i aparat państwowy, to właśnie prasa niezależna stanowiła jedną z nielicznych możliwości zaprezentowania wspólnych poglądów i ocen środowisk niezgadających się z polityką władz i kontestujących ich działania.

W tej grupie wyodrębniają się w pierwszej kolejności tytuły negatywnie oceniające zastaną rzeczywistość: *Z pod Buta, Problem*. Zdecydowanie więcej jest natomiast takich, w których podkreślony został sprzeciw wobec niej, co widać w nazwach: *Odmowa; Nie; Stop; Veto!*, czy w omówionym powyżej *WSP-ak*. Stosunkowo często w tytułach pojawiają się leksemy pozytywnie wartościowane przez środowisko opozycjonistów: *bunt, opór, bojkot*, np. *pisemko zbuntowanej młodzieży Nowej Huty* (Stracone Pokolenie); *Biuletyn Bojkotowy; Biuletyn Oporu; Bojkot; organ Komitetu Koordynacyjnego Akcji Bojkotu* (Make Love Not War!) lub inne nazwy aktywnego sprzeciwu wobec rzeczywistości: *Contra; Krzyk; Detonator; Zadyma; Brygada Ruina*. Trzeba także wspomnieć o tytułach stanowiących albo zachętę do zmian lub ich zapowiedź, w których autorzy

odwoływali się do leksemów wywołujących pozytywne konotacje w polszczyźnie związanych z początkiem, nowym dniem czy impulsem do działania, np.: *Budzik; Brzask; Jutrzenka; Pobudka; Dziś dla Jutra* czy *Impulsy; Iskra; Drzazga; Zarzewie*. W niektórych z nich – przykładowo – *Śmieiej; Inaczej; Wprost; Od Nowa; Naprzód, Czuwajmy* możemy dopatrywać się także retoryki apelu, wezwania czy rozkazu (por. Skowronek i Rutkowski 2004a, 57). Są też tytuły eksponujące wyraziście etos walki i pokazujące, że początek lat 80. był właśnie tak wśród opozycjonistów odbierany (por. Skowronek i Rutkowski 2004a, 57), dlatego *wojna* staje się kolejnym z ważnych leksemów krakowskiej prasy niezależnej, np.: *Młodość Walcząca; Nadrzeczywistość – Rzeczywistość Wojenna: nieregularnik czasu wojny; Czas Wojenny; Czas Wojny, Czas Okupacji; Obserwator Wojenny; Robotnik Polski w Walce; Kurierek „B”*: wyd. wojenne, a także odwołujące się do wszystkiego, co z walką i wojną związane, również tą w dawnych wiekach: *Barykada; Reduta; Konspirator; Mały Konspirator; Mały Sztylecik; Żywią i Bronią*¹⁸ czy *Legion*. W powyższych tytułach widać wyraźną analogię do nazw prasy wojennej, która też odwoływała się do pola znaczeniowego „wojna, walka”, eksplikowała pojęcie „czynu”, a zarazem kreśliła pozytywną wizję przeszłości. Wszystkie tego typu zabiegi ideowo-impresyjne w prasie wojennej i drugoobiegowej w PRL miały kształtować odpowiednie postawy społeczne wobec trudnej rzeczywistości i zachęę do jej zmiany (Skowronek i Rutkowski 2004a, 52–53).

Właśnie z tego powodu w tytułach krakowskich gazet drugiego obiegu odwoływano się do nazw określonych wartości. Wiele z nich należy uznać za „słowa sztandarowe”, czyli za „wyrazy i wyrażenia, które z racji swojej wartości denotacyjnej i konotacyjnej, a zwłaszcza emotywniej, nadają się na sztandary i transparenty” (Pisarek 2002, 7). Tytuły pełniły więc funkcję perswazyjną i emotywną, a jako słowa sztandarowe miały też funkcję integrującą środowisko opozycjonistów (por. Skowronek i Rutkowski 2004a, 57). Zdecydowana większość wartości wykorzystanych w nazwach krakowskich czasopism niezależnych to – kluczowe dla współczesności – pojęcia polityczne, społeczne czy moralne, ale widziane przez pryzmat obywatelski (Bartmiński 2006, 13)¹⁹:

- niepodległość: *Czyn Niepodległy; Niepodległość* (sześć czasopism ma taki tytuł);
- demokracja: *Demokracja* z mottem „walka o wolną Polskę trwa”;
- ojczyzna: *Honor i Ojczyzna; Patria; Pro Partia*;
- samorządność: *Samorządność; Samorządni; Samorządny Kraków*;
- wolność: *Wolna Gazeta Strajkowa; Wolne Słowo; Arka: wolne pismo; Wolny Energetyk; Wolny Głos; Wolny Głos Solidarności; Wolny Wybór; Wolne Miasto; Myśląc Wolność; Wolna Polska; Wolność*.

¹⁸ Etymologię tego określenia, mającego długi rodowód w polszczyźnie, wykorzystywanego np. na sztandarze kosynierów podczas powstania kościuszkowskiego, tłumaczy Jan Miodek (2000, 35–37). Kontekst historyczny tego typu nazw wydaje się celowy.

¹⁹ W tytułach pojawiają się także odwołania do innych wartości, często występujących w zestawieniach, np. *niezawisłość; honor i ojczyzna; nadzieja; wolność i pokój*, w tym tytuł w formie rozbudowanej deklaracji: *w poszukiwaniu prawdy, porozumienia społecznego i sprawiedliwości społecznej*.

Powyższy przegląd jest zbieżny z wynikami badań wartości przeprowadzonych w latach 80. (Bartmiński 2006, 13–14). Nie dziwi wysoka reprezentacja ostatniej wartości w sytuacji władzy totalitarnej znacznie ograniczającej prawa obywateli. W 1990 roku za trzy najważniejsze cechy *wolności* uznano wszakże: brak zniewolenia/ograniczeń z zewnątrz, wolność słowa oraz możliwość decydowania o sobie (Bartmiński 2006, 66), także demokracja najbardziej była utożsamiana właśnie z wolnością człowieka (Bartmiński 2006, 75). Na końcu trzeba wspomnieć o leksemie *solidarność*. Jego niezwykle częsta obecność w tytułach czasopism drugoobiegowych w sposób oczywisty łączy się z nazwą związku zawodowego „Solidarność”, co widać, gdy ten leksem pojawia się w cudzysłowie. Jak wskazują autorzy, 42,5% pism zamieszczonych w bibliografii krakowskich i małopolskich wydawnictw niezależnych związanych było z działalnością NZSS „Solidarność” (Roliński i in. 2020, XVI). Ten leksem występuje często z dookreśleniem wskazującym na określoną wspólnotę, jak *Solidarność* – przykładowo – *Hutników, Młodych, Nauczycielska, Rolników, Skawiny, Podgórze, AR*, ale także w inny sposób: *Solidarność Zwycięży, Czas Solidarności*. Uzasadnione wydaje się, aby widzieć w takich tytułach także nazwy wartości społecznej rozumianej jako wspólnotowość myśli i działań, jedność, pomoc wzajemna i współpraca (Bartmiński 2006, 81), co widać zwłaszcza w przymiotnikowym nawiązaniu do niej w tytułach: *Solidarni, Solidarny Podlasiak*.

Charakterystyczny dla prasy podziemnej jest też dychotomiczny obraz świata (Kamińska-Szmaj 2001, 29), jednakże ze znaczącą przewagą działań konstytuujących i jednoczących wspólnotę opozycjonistyczną. Odzwierciedla się to w częstym używaniu w tytułach zaimka dzierżawczego: *nasza, nasz*, np. *Nasz Głos; Nasza Gazeta; Nasze Słowa; Nasze Sprawy; Nasz Prądnik; Pancernik Potiomkin: organ Naszej Wszechmocnej Organizacji*. Choć jest to cecha nie tylko tytułów gazet drugoobiegowych (Chładzińska 2000, 259), wydaje się szczególnie ważna z perspektywy sytuacji społecznej lat 80. i coraz wyraźniej wyodrębniającej się grupy opozycjonistów i społecznej potrzeby samostanowienia o sobie. Charakterystyczne jest też przybieranie przez tytuły form pierwszej osoby liczby mnogiej: *Czuwajmy; Jesteśmy; Jesteśmy, Będziemy; Nie Chcemy Komuny* – stanowią one zresztą wyraźną deklarację celów i poglądów autorów i czytelników. Czasem pojawiają się też tytuły opisujące w różny sposób daną grupę pokoleniową czy społeczną. Z jednej strony mamy określenia ironiczne i negatywnie nacechowane, np.: *Stracone Pokolenie: pismo zbuntowanej młodzieży Nowej Huty* lub *Jajogłowiec: pismo członków „Solidarności” Uniwersytetu Jagiellońskiego*, natomiast z drugiej – patetyczne, co widać w tytule wskazującym na ciągłość i wspólnotę pokoleń *Promieniści: pismo ojców i dziadków dla synów i wnuków*. Często wyraźnie jest też uwypuklona, charakterystyczna dla danej gazety i jej twórców, deklarowana postawa wobec rzeczywistości, np. *Wolna Oficyna Bezskoryjnych* (wydająca gazetę *Wronie Zwierciadło*) czy *Nie Tak Gorzko*, czasem z intertekstualnym przywołaniem znanych postaci, które są symbolami określonych postaw, np. *Stańczyk; Sowizdrzał*. W nazwach omawianej grupy czasopism rzadkie jest natomiast odwołanie do wrogów politycznych. Widać je w tytule *Czego się boją?* (gazeta zawierała teksty zdjęte przez cenzurę w krakowskich gazetach i periodykach),

a także podtytuł czasopisma *W 4 Oczy*, brzmiącym *ukazuje się przed X Zjazdem PZPR: do szarego człowieka, którego przezywają czerwonym*.

W kilku nazwach widoczne stało się też nawiązanie do literackiej czy publicystycznej tradycji niepodległościowej, służące upatycznianiu własnych działań przez umieszczenie ich w szerszym tle społeczno-historycznym i przeniesieniu na nie pozytywnych konotacji związanych z cytatami (por. Chładyńska 2000, 244–245), np.: *Nie Rzucim Ziemi; Póki My Żyjemy; Głos Wolny Wolność Ubezpieczający; Czerdzieści i Cztery; Grunwald lub Żywią i bronią czy Pancernik Potiomkin*²⁰. Tego typu tytuły mają więc wyraźną funkcję intertekstualną czy symboliczną: stanowią próbę dialogu z dziełami literackimi, które – według autorów pism – odpowiadają tematycznej zawartości tekstów tam publikowanych (Rutkowski i Skowronek 2004b, 208–209) lub wskazują na podobieństwo obecnej sytuacji ze znanymi powszechnie wydarzeniami historycznymi, zwłaszcza dotyczącymi walki o niepodległość, przywołującymi pozytywnie wartościowane postawy wobec ojczyzny.

3. PODSUMOWANIE

Jak wykazały powyższe rozważania, w krakowskiej prasie drugiego obiegu uwidaczniały się wyraźnie potrzeby niezależności, integracji własnego środowiska i rzetelnej informacji, które w perspektywie specyficznej sytuacji społeczno-politycznej PRL nabierały szczególnego znaczenia, a także widzenie rzeczywistości w kategoriach wojny, podkreślanie potrzeby jej zmiany czy buntu wobec niej. W analizowanych omiach objawia się też specyficzna i niełatwa sytuacja funkcjonowania drugiego obiegu wydawniczego, podobnie jak wszystkie cechy charakterystyczne *języka sprzeciwu* wobec władzy komunistycznej, w który to sprzeciw prasa podziemna wyraźnie się wpisuje. Należą do nich – jak wskazuje Irena Kamińska-Szmaj (2001, 28–34) – silnie nacechowanie emocjonalne, język nazywający rzeczywistość wprost z wyraźnie dychotomicznym obrazem świata, obecność elementów potocznych, ale także patosu, i odwoływanie się do wartości wyższych. Bardzo ważnymi środkami wartościowania dyskursu antytotalitarnego, jak również prasy podziemnej, były też ironia, żart, gry słowne służące rozbrajaniu nowomowy, ośmieszaniu władzy i swoistemu *katharsis*.

Czasopisma drugoobiegowe miały stanowić przeciwwagę dla prasy oficjalnej, gdyż było to główne narzędzie sprzeciwu wobec polszczyzny oficjalnej, a także skuteczny środek walki z władzą komunistyczną. Integrowały one środowiska opozycjonistyczne i kontestujące rzeczywistość PRL, ponieważ umożliwiały wolną wymianę informacji i poglądów. Jednocześnie zrywały one na różne sposoby z obowiązującymi kanonami prasy oficjalnej, gdyż stanowiły dla niej przeciwwagę i zapowiadały tym samym zmiany, które później zaszły w prasie. Ta analiza dowodzi także znacznego potencjału intelektualnego i organizacyjnego krakowskich i małopolskich zwolenników przemian

²⁰ Ta nazwa nawiązuje do tytułu radzieckiego filmu niemego z 1925 roku, który odwołuje się do autentycznych wydarzeń powstania załogi czarnomorskiego pancernika *Potiomkin* przeciw władzy carskiej w czasie rewolucji z 1905 roku.

demokratycznych w Polsce. Te czasopisma – jak wskazują autorzy bibliografii – „miały ogromne znaczenie w prowadzonej walce o demokratyzację kraju i poprawę warunków bytowych społeczeństwa polskiego” (Roliński i in. 2020, XXXIV).

BIBLIOGRAFIA

- Bartmiński, J., red. 2006. *Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Borkowski, I. 2003. *Świt wolnego słowa. Język propagandy politycznej 1981–1995*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bralczyk, J. 1990. „Antytotarytarny metajęzyk”. *Teksty Drugie* 4: 45–47.
- Bralczyk J., i G. Majkowska. 2000. „Język mediów – perspektywa aksjologiczna”. W *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, i K. Mosiołek-Kłosińska. Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”, 43–50.
- Chładzyńska, J. 2000. „Analiza tytułów czasopism polskich”. *Onomastyka* 45: 231–267.
- Dunaj, B., R. Przybylska, i K. Sikora. 1999. „Język na co dzień”. W *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych. Uniwersytet Jagielloński, 227–251.
- Flont, M. 2016. „Tytuły polskich zinów. Wstęp do badań nad onimią «trzeciego obiegu» (1978–1989) i «obiegu alternatywnego» (od 1990)”. *Prace Językoznawcze* 18 (3): 31–54.
- Kajtoch, W. 1998. „Humor językowy alternatywistów”. W *Proza, proza, proza... (opowiadania, fragmenty, eseje, notatki)*, t. 4, red. W. Kajtoch. Kraków: Związek Literatów Polskich, 335–346.
- Kajtoch, W. 1999. *Świat prasy alternatywnej w zwiernadzie jej słownictwa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kamińska-Szmaj, I. 2001. *Słowa na wolności. Język polityki po 1989 roku*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kamińska-Szmaj, I. 2007. *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kamińska-Szmaj, I. 2008. „Język polityki na tle przemian kulturowych”. W *Język a Kultura*, t. XX, red. A. Dąbrowska. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 253–265.
- Kuta, C. 2019. *Niecenzurowane. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Krakowie w latach 1976–1990*. Kraków: Instytut Pamięci Narodowej.
- Lubaś, W. 2003. *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Miodek, J. 2002. *Jaka jesteś, polszczyzno?*, wyd. II. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Pisarek, W. 2002. *Polskie słowa szandarowe i ich publiczność*. Kraków: Universitas.
- Pisarek, W. 2006. *Słownik terminologii medialnej*. Kraków: Universitas.
- Roliński, A., A. Drózdź, i W. Marchewczyk, wstęp i oprac., 2019. *Od „Indeksu” do „Huynika”. Bibliografia druków ciągłych drugiego obiegu wydawniczego w Krakowie i Małopolsce 1976–1990*, przedmowa T. Gąsowski. Kraków: Księgarnia Akademicka.

- Rutkiewicz-Hanczewska, M. 2013. *Genologia onimiczna. Nazwa własna w płaszczyźnie motywacyjno-komunikatywnej*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Rutkowski, M. 2001. „Wstępna charakterystyka funkcji nazw własnych”. *Onomastica* 66: 7–29.
- Rutkowski M., i K. Skowronek. 2020. *Onomastyczna analiza dyskursu*. Kraków: Wydawnictwo AGH.
- Skowronek, K. 2000. „Między «Bluszczem» a «Cosmopolitan». Tytuły polskich czasopism kobiecych XX wieku”. *Onomastica* 45: 269–289.
- Skowronek K., i M. Rutkowski. 2004a. *Media i nazwy. Z zagadnień onomastyki medialnej*. Kraków: Wydawnictwo Lexis.
- Skowronek K., i M. Rutkowski. 2004b. „Współczesne polskie nazewnictwo medialne”. W *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 189–216.
- Wierzbicka, A. 1990. „Język antytotalitarny w Polsce: o pewnych mechanizmach samoobrony językowej”. *Teksty Drugie* 4: 5–30.

What Do the Titles and Subtitles of Cracow and Malopolska Area Independent Press Circulation Present Reality, in Which They Were Functioning and about Their Author's Point of View on the Surrounding World

Keywords: Cracowian illegal press in the communism time, language self-defence in totalitarian system, press titles medias, onomastic discourse analysis.

ABSTRACT

In the 1980s illegal press played very important role in the fight about political changes in Poland and it also was one of the most important tools against official government language. This press was a part of bigger picture of the language self-defence in totalitarian political system. One of the most important places of its functioning was Cracow. At the beginning, a short description of the Cracow and Małopolska illegal press will be presented. However the main subject of the analysis in this article are titles and subtitles illegal press in the communism time in Cracow and the surrounding, especially various naming strategies used in this titles, as well as their functions. The closer look on that press from the medial onomastic perspective and especially from onomastic discourse analysis shows very well very interesting issues: specific social and political situation of that pass time or also the backgrounds and common values of their authors and readers. In the titles and subtitles of the analysed press we can find words phrases showing the huge needs of truthful information and of independence and freedom and also showing reality as a war. Independence press titles focus also on agitating to the revolt and changes, which consolidate illegal movement and groups protesting against PRL system. In order to achieve their goal, the authors use various naming strategies: the literary references, words pathos or also everyday language, irony, various language games and onomastic provocations (e.g. spelling mistakes, parody of official language, ambiguous titles).